



Sygn. akt V CSKP 84/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa A. K. i A. Ś.
przeciwko R. D., (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych w P. i Kołu
Łowieckiemu "R." w C.
o zapłatę i ukształtowanie stosunku prawnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej powódek od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...), I ACz (...)

**uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 1) (pierwszym) w części
oddalającej apelację powódek od wyroku Sądu Okręgowego w C.
z dnia 26 lutego 2018 r., sygn. akt I C (...) oddalającego ich
powództwa o zasądzenie na rzecz każdej z nich kwot po 100.000,-
złotych z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia od
pozwanych R. D. i Koła Łowieckiego "R." w C. oraz w części
rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy
tymi stronami (punkt 4 i 5) i w tym zakresie przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)**

pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódki A. K. i A. Ś. wniosły o zasądzenie na ich rzecz od pozwanych: (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w P. (Towarzystwa Ubezpieczeń), R. D. i Koła Łowieckiego „R.” w C. (Koła Łowieckiego „R.”) *in solidum* kwot po 285 000 zł z tytułu zadośćuczynią w związku ze śmiercią ich ojca B. N., który zginął w dniu 21 listopada 2004 r. podczas polowania zorganizowanego przez Koło Łowieckie „R.” w C., śmiertelnie postrzelony przez członka Koła R. D..

W stosunku do pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń powódki wniosły dodatkowo na podstawie art. 357¹ k.c. o zmianę i nowe ukształtowanie stosunku prawnego łączącego powódki z pozwanym (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych w P., wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z dnia 31 października 2003 r., poprzez zmianę granicy odpowiedzialności pozwanego wobec powódek i podwyższenie sumy gwarancyjnej z 200 000 zł do 282 819 zł.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w C. zasądził od pozwanych [...] Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w P. i R. D. na rzecz powódki A. K. 48 500 zł, natomiast na rzecz powódki A. Ś. 46 500 zł z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty, oraz że pozwany (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych w P. odpowiada wobec powódek za skutki wypadku z dnia 21 listopada 2004 r. do sumy gwarancyjnej wynoszącej 200 000 zł, wynikającej z polisy ubezpieczeniowej serii (...) nr (...) zawartej przez (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych z Polskim Związkiem Łowieckim, ponadto oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że dnia 21 listopada 2004 r. podczas polowania zorganizowanego przez Koło Łowieckie „R.” doszło do wypadku, w wyniku którego R. D. (myśliwy) śmiertelnie postrzelił B. N. (naganiacza) - ojca powódek. Wina R. D. została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu

Rejonowego w C. z dnia 16 czerwca 2005 r. w sprawie III K [...]. R. D. nie kwestionował swojego sprawstwa i winy w toku postępowania karnego, złożył wnioszek o dobrowolne poddanie się karze. Powyższym wyrokiem pozwany R. D. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 155 k.k. polegającego na tym, że w dniu 21 listopada 2004 r. w miejscowości N. podczas polowania zorganizowanego przez Koło Łowieckie „R.” w C., nieumyślnie spowodował śmierć B. N. w ten sposób, że na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną myśliwską postrzelił uczestniczącego w polowaniu w charakterze naganiacza B. N., który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia.

Sprawca szkody R. D., jako myśliwy i członek Polskiego Związku Łowieckiego (zarazem zrzeszony w Kole Łowieckim „R.” w C.) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych w P.. Obowiązująca w dacie zdarzenia umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta w dniu 31 października 2003 r. (polisa serii (...) nr (...)) pomiędzy pozwanym a Polskim Związkiem Łowieckim, ustalała sumę gwarancyjną na kwotę 200 000 zł za jedno zdarzenie w ramach OC. Ubezpieczyciel dobrowolnie wypłacił na rzecz powódek tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią ojca po 20.000 złotych. Pozwany R. D. wypłacił na rzecz żony i córek B. N. kwotę 4000 złotych

Przed Sądem Rejonowym w C. w sprawie I C (...), toczyło się postępowanie z powództwa m.in. A. N. (obecnie Ś.) i A. N. (obecnie K.) przeciwko R. D. o zapłatę z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca powódek - B. N.. Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy w C. zasądził od pozwanego na rzecz powódek A. N. (obecnie Ś.) i A. N. (obecnie K.) z tytułu odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. za pogorszenie sytuacji życiowej kwoty odpowiednio w wysokości 12 500 zł (dla A. N.) i 2 500 zł (dla A. N.). W toku tego postępowania strona pozwana nie podnosiła zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania czy zwiększania rozmiarów szkody. Na podstawie powyższego wyroku ubezpieczyciel pozwanego R. D. wypłacił na rzecz powódek A. N. (obecnie Ś.) i A. N. (obecnie K.) zasądzone sumy odszkodowania.

Sąd ustalił również, że zmarły B. N. nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć. W dniu polowania był trzeźwy, posiadał na sobie kamizelkę ochronną i kołatkę, wcześniej wielokrotnie uczestniczył jako naganiacz w polowaniach zbiorowych organizowanych przez Koło Łowieckie „R.”. Tego dnia miały się odbyć dwa pędzenia, nie wyznaczono starszego nagonki. Po dojściu pierwszej nagonki do linii myśliwych, prowadzący polowanie podjął decyzję o drugim pędzeniu. Nie zarządzono zbiórki naganiaczy i nie dokonano ich przeliczenia według listy obecności w celu sprawdzenia, czy wszyscy naganiacze wyszli z pędzonego miotu, nie wskazano również w jaki sposób i którędy mają przemieścić się w miejsce rozpoczęcia drugiej nagonki. Myśliwi liniowi nie przemieszczali się, tylko obrócili się o 180 stopni, myśliwi flankowi, w tym R. D., musieli w tym celu zmienić pozycję i przejść z drugiej strony w stosunku do myśliwych ustawionych w linii. Po zajęciu stanowiska R. D. załadował broń amunicją śrutową i kulową był wówczas zwrócony twarzą i bronią w kierunku skąd mieli nadejść naganiacze z drugim pędzeniem miotu. Nie padł wówczas jeszcze sygnał o rozpoczęciu drugiego pędzenia. Po załadowaniu broni podczas zamykania lufy R. D. na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią oddał z niej dwa strzały, drugi strzał ugodził znajdującego się w niewielkiej odległości B. N..

W dacie zdarzenia B. N. miał 46 lat, powódka A. K. miała 22 lata, natomiast A. Ś. 18 lat. Powódki razem z ojcem i matką oraz najmłodszą siostrą K. tworzyły zgodną i wspierającą się rodzinę. Zamieszkiwali wspólnie w domu rodzinnym. Jedynym żywicielem rodziny był B. N., pracował jako robotnik drogowy, uzyskiwał zarobki w wysokości około 2000 zł do 2500 zł miesięcznie, które pozwalały na utrzymanie rodziny.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powódek o zapłatę zadośćuczynienia w stosunku do pozwanego Koła Łowieckiego R. podlegało oddaleniu - na podstawie art. 46 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r. poz. 1295 ze zm. - dalej jako Pr. łow.) stosowanego *a contrario*. Szkoda została wyrządzona bezprawnym działaniem jednego z uczestników polowania pozwanego R. D., który na skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną myśliwską postrzelił uczestniczącego w polowaniu w charakterze naganiacza B. N.. Wina R. D. została stwierdzona prawomocnym

wyrokiem karnym. Ponosi on odpowiedzialność deliktową odszkodowawczą. Wobec tego, skoro sprawca szkody naruszył warunki polowania i jego zachowanie było zawinione, odpowiedzialność pozwanego Koła Łowieckiego „R.” jest wyłączona. Z ostrożności Sąd stwierdził, że nawet gdyby uznać odpowiedzialność Koła Łowieckiego, to za skuteczny należy przyjąć zarzut dotyczący przedawnienia roszczenia wobec tegoż pozwanego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w okolicznościach faktycznych sprawy nie może mieć zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. wydłużający przedawnienie roszczeń odszkodowawczych do lat dwudziestu. Przepis ten odnosi się jedynie do szkody powstałej w wyniku czynów zabronionych, stanowiących przestępstwo.

Odpowiedzialność R. D. i Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...) nie była co do samej zasady kwestionowana.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelacje złożyły powódki i pozwany R. D., które to apelacje Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 grudnia 2018 r., I ACa (...), oddalił. Sąd ten w całości podzielił i przyjął za własny ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny.

Sąd Apelacyjny zauważył, że z opinii biegłego J. K. wynika, że B. N. nie przyczynił się do wypadku natomiast nieprawidłowe było zachowanie pozwanego R. D.. Jeśli chodzi o wnioski biegłego dotyczące nieprawidłowości samej organizacji polowania, to nawet ich uwzględnienie nie uzasadnia odpowiedzialności podmiotu jakim jest Koło Łowieckie „R.”. Z opinii wynikają nieprawidłowości, których miały się dopuścić konkretne osoby, które nie zostały w sprawie pozwane. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przewidziana w art. 46 ust. 1 pkt 2 Pr. łow. odpowiedzialność za szkody łowieckie powstałe przy wykonywaniu polowania jest odpowiedzialnością gwarancyjną naprawienia szkody przy wykonywaniu polowania są szkodami spowodowanymi przez określone osoby fizyczne uczestniczące w polowaniu i co do zasady odpowiedzialności nie ponosi sam sprawca szkody, lecz dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego. Naruszenie warunków polowania i jednocześnie zawinienie ze strony sprawcy szkody powoduje, że w grę nie wchodzi już reżim odpowiedzialności za szkody łowieckie tylko odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej. Odpowiedzialność za szkody łowieckie musi charakteryzować się tym, że jest konsekwencją

zachowań zgodnych z prawem. Brak tej przesłanki powoduje, że odpada odpowiedzialność za szkody łowieckie, a w grę wchodzi odpowiedzialność na zasadach ogólnych. Sprawca szkody będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej osobiście. Będzie to odpowiedzialność deliktowa odszkodowawcza na podstawie art. 415 k.c. Argument o odpowiedzialności osobistej sprawcy szkody wzmacnia treść art. 32 ust. 6 Pr. łow., zgodnie z którym członkowie Polskiego Związku Łowieckiego podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu od następstw nieszczęśliwych wypadków i od odpowiedzialności cywilnej w zakresie czynności związanych z gospodarką łowiecką i polowaniami. Przepis ten wyraźnie wskazuje, że w grę wchodzi odpowiedzialność osobista. Skoro ustalone zostało w wyroku karnym, że pozwany R. D. uznany został za winnego tego, że podczas polowania nieumyślnie spowodował śmierć B. N. - przy przyjęciu wyżej przedstawionej interpretacji - art. 46 ust. 1 pkt 2 Pr. łow. nie może stanowić podstawy odpowiedzialności Koła Łowieckiego „R.”.

Sąd Apelacyjny podzielił również zapatrywanie, że w sprawie nie będzie miał zastosowania art. 442¹ § 2 k.c., gdyż przepis ten odnosi się jedynie do szkody powstałej w wyniku czynów niedozwolonych stanowiących przestępstwo. Nawet jeśli nie dopełniono obowiązków związanych z prawidłową organizacją polowania nie stanowi to przestępstwa, gdyż w stosunku do żadnej z osób wchodzących w skład jego organów Koła nie toczyło się postępowania karne, nie przedstawiono im zarzutów karnych z powodu niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień w zakresie organizacji polowania, nie zapadł w tym w tym zakresie skazujący wyrok karny. Sąd drugiej instancji podkreślił, że jeśli już rozpatrywać odpowiedzialność tego pozwanego, to nie jest to odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych. Wchodzi zatem w grę co najwyżej ogólny dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany art. 118 k.c. Termin ten upłynął.

Oceniając wysokość zasądzonego na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zostało ono ustalone we właściwy sposób i na właściwym poziomie. Przyjęte przez Sąd pierwszej instancji sumy zadośćuczynienia w wysokościach po 70 000 złotych są wyważone i adekwatne do rozmiaru cierpień powódek.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji wniosły powódki A. K. i A. Ś., zaskarżając wyrok w zakresie dotyczącym oddalenia wobec pozwanych R. D. i Koła Łowieckiego „R.” na zasadach odpowiedzialności *in solidum* żądania dalszego zadośćuczynienia co do kwot po 100.000,00 zł. Skarżące zarzuciły naruszenie art. 46 ust. 1 pkt 2 Pr. łow. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji stwierdzenie, że pozwane Koło Łowieckie „R.” nie ponosi odpowiedzialności za śmierć B. N. podczas polowania, pomimo nałożenia na tego pozwanego odpowiedzialności przez ustawodawcę na mocy powyższego przepisu oraz wykazania nieprawidłowości powstałych podczas organizacji polowania, art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że na gruncie niniejszej sprawy 20-letni termin przedawnienia nie ma zastosowania, gdyż wobec pozwanego Koła Łowieckiego „R.” nie toczyło się postępowanie karne, nie postawiono zarzutów w zakresie niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień w zakresie organizacji polowania, podczas gdy sąd cywilny jest władny do ustalenia w trakcie postępowania cywilnego popełnienia przestępstwa, co umożliwia zastosowanie 20-letniego terminu przedawnienia przy dochodzeniu roszczeń; art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, że kwota 48 500 zł zasądzona na rzecz Powódki A. K. oraz kwota 46 500 zł zasądzona na rzecz Powódki A. Ś. stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w wyniku śmierci ojca. Ponadto zarzuciły naruszenie przepisów postępowania art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., 217 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Apelacyjny w (...) materiału dowodowego zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji w postaci opinii biegłego zakresu leśnictwa i łowiectwa, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, bowiem pominięcie tego dowodu doprowadziło Sąd Apelacyjny w (...) do przyjęcia, że Koło Łowieckie „R.” w C. nie ponosi odpowiedzialności za śmierć B. N..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do treści art. 46 Pr. łow. regulującego szkody łowieckie odniósł się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 grudnia 2007 r., III CZP 10/07 (OSNC 2008/12/136) przyjmującej, że na podstawie art. 50 ust. 1 Pr. łow. Skarb Państwa odpowiada tylko za szkody określone w art. 46 ust. 1 tej ustawy.

Według Sądu Najwyższego w przepisie tym szkody łowieckie są rozumiane szerzej niż wynika to z potocznego rozumienia tego terminu. Obejmuje on obowiązkiem wynagrodzenia nie tylko szkody wyrządzone przy wykonywaniu polowania, czyli przez polujących, ale także szkody wyrządzone przez niektóre zwierzęta łowne w uprawach i płodach rolnych. Mimo łączenia przez art. 46 Pr. łow. z terminem "szkody łowieckie" szerszego znaczenia od potocznego, w przepisie tym chodzi jednak tylko o szkody w mieniu. Przepis ten, stanowiąc w ust. 1 pkt 2 o obowiązku wynagrodzenia szkód wyrządzonych przy wykonywaniu polowania, nie zacieśnia wprawdzie wyrażnie - tak jak w ust. 1 pkt 1 - tego obowiązku jedynie do szkód w mieniu, na takie jednak zacieśnienie wskazuje jednoznacznie przewidziany w ust. 2 tego artykułu sposób szacowania szkód, o których mowa w ust. 1, a więc także w jego punkcie 2. Nie do zaakceptowania byłoby szacowanie szkód na osobie w ten sposób, a więc przez przedstawicieli zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego przy uczestnictwie przedstawicieli izby rolniczej. Również zatem w art. 46 ust. 1 pkt 2 Pr. łow. chodzi niewątpliwie tylko o wynagrodzenie szkód w mieniu, polegających w szczególności na zdeptaniu upraw. Ograniczenie odpowiedzialności statuowanej w art. 46 Pr. łow. do obowiązku wynagrodzenia niektórych tylko uszczerbków w mieniu harmonizuje z analogicznym ograniczeniem odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta podlegające ochronie gatunkowej, ustanowionej w art. 126 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. Nr 92, poz. 880).

Unormowany w art. 46 Pr. łow. obowiązek wynagrodzenia szkód łowieckich zalicza się do przypadków odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek wykonywania praw podmiotowych lub prowadzenia oznaczonej działalności na podstawie upoważnienia ustawowego. Ze względu na to, że korzystne społecznie prowadzenie oznaczonej działalności może zarazem wywoływać szkodliwe skutki dla otoczenia, ustawodawca - upoważniając do prowadzenia tej działalności - nakłada na prowadzącego działalność zaostrzoną odpowiedzialność za typowe szkodliwe jej następstwa. Zaostrzenie odpowiedzialności we wspomnianych przypadkach polega na odejściu od zasady winy i umożliwieniu uwolnienia się od odpowiedzialności tylko przez wykazanie ściśle określonych okoliczności, wykazujących związek z działalnością, która doprowadziła do szkody.

W piśmiennictwie oraz orzecznictwie wskazuje się, że regulacja zawarta w art. 46-49 Pr. łow. rozwiązuje konflikt interesów między dwiema dziedzinami gospodarki - gospodarką łowiecką i rolnictwem (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2007 r., III CZP 67/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 54). Ustanowioną w art. 46 ust. 1 pkt 1 Pr. łow. odpowiedzialność odszkodowawczą wyłącza tylko wykazanie jednej z okoliczności wymienionych w art. 48 Pr. łow., wśród których nie ma przesłanek egzoneracyjnych zwykle wyłączających odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka (siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej), co sprawia, że omawiana odpowiedzialność bywa ujmowana jako odpowiedzialność absolutna lub bezwzględna albo zaliczana do szczególnej grupy przypadków odpowiedzialności z tytułu ryzyka.

Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność unormowana w art. 46-49 Pr. łow. nie wyłącza odpowiedzialności przez zarządcę lub dzierżawcę obwodu łowieckiego albo inny podmiot na zasadach ogólnych, czyli na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, za inne szkody niż określone w art. 46 ust. 1 Pr. łow., zarówno w mieniu, jak na osobie, wyrządzone przez zwierzynę łowną lub w związku z polowaniem. Wniosek taki nie budzi wątpliwości w świetle przedstawionych wyżej założeń art. 46-49 Pr. łow. To samo dotyczy odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta podlegające ochronie gatunkowej.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań nie mogło dojść do naruszenia art. 46 ust. 1 pkt 2 Pr. łow., przez jego niezastosowanie. Nie oznacza to jednak, że wyłączona jest odpowiedzialność pozwanego Koła Łowieckiego, które jak każda osoba prawna ponosi odpowiedzialność za swoje zobowiązania. Koło łowieckie jako organizator polowania może na ogólnych zasadach ponosić odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego a zatem także za krzywdę powstałą wskutek śmierci poszkodowanego w trakcie tego polowania w dniu 21 listopada 2004 r., którą ma rekompensować zadośćuczynienie pieniężne przysługujące najbliższym członkom jego rodziny na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. (odnośnie zastosowania tych przepisów do zdarzeń, które miały miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. zob. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia

2 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC -ZD 2011, Nr B, poz. 42, (zobacz np. postanowienie 7 sędziów SN z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014/12/124).

Ewentualna deliktowa odpowiedzialność pozwanego Koła Łowieckiego jako organizatora polowania wchodzi w rachubę, o ile zachowanie było bezprawne i zawinione a pomiędzy tym zachowaniem a śmiercią ojca powódek zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Dla wykazania tych okoliczności a zwłaszcza nieprawidłowości, jakie wystąpiły w organizacji polowania został w pierwszej instancji przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu leśnictwa i łowiectwa. Sąd Apelacyjny wychodząc z błędnego założenia, że deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą może ponosić jedynie sprawca postrzelenia, nie zaś pozwane Koło Łowieckie, nie uwzględnił i nie rozważył wniosków biegłego, co słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej w ramach naruszeń prawa procesowego. W świetle art. 441 § 1 k.c. solidarną odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym może ponosić kilka osób. Do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności z art. 441 § 1 k.c. niezbędne jest zawsze kauzalne powiązanie między oznaczonymi osobami a jedną szkodą, jaka została wyrządzona. Brak tego warunku oznacza, że każdy z podmiotów będzie zobowiązany do naprawienia szkody wyłącznie w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Jedność szkody jest oceniana z punktu widzenia poszkodowanego a jest traktowana jako jedna wówczas, gdy rezultat działania jest niepodzielny albo analiza związku przyczynowego wskazuje, że do jej powstania konieczne było współdziałanie kilku osób czy kilku czynników szkodzących (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2019 r., I CSK 479/18, nie publ.).

Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej konieczne jest ustalenie, że szkoda została wyrządzona przez piastuna jej organu statutowego (lub wskazanego w ustawie), prawidłowo powołanego i umocowanego do działania, działającego w granicach swoich kompetencji. Wystarczające jest stwierdzenie działania (zaniechania), polegającego na czynnościach faktycznych lub prawnych, wyrządzającego szkodę przez przynajmniej jedną osobę wchodzącą w skład takiego organu. Nie oznacza to jednak konieczności imiennego oznaczenia takich osób, gdyż wystarczające jest wykazanie, że zdarzenia szkodzącego

dopuszcza się niezidentyfikowana osoba, działająca w ramach struktury organizacyjnej organu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2020 r., I CSK 685/18, nie publ. w odniesieniu do odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c.).

Słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej odmowę zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeśli nawet nie dopełniono obowiązków związanych z prawidłową organizacją polowania, nie stanowi to przestępstwa, gdyż w stosunku do żadnej z osób wchodzących w skład organów Koła Łowieckiego nie toczyło się postępowanie karne, nie przedstawiono im zarzutów karnych z powodu niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień w zakresie organizacji polowania, nie zapadł w tym zakresie skazujący wyrok karny. Wskazane okoliczności nie uchylają obowiązku Sądu rozważenia we własnym zakresie, czy zostały spełnione przesłanki zastosowania dłuższego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ k.c.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lipa 2020 r. (V CSK 47/19, nie publ.) w orzecznictwie, jeszcze na gruncie art. 283 § 4 k.z., stanowiącego odpowiednik obecnie obowiązującego art. 442¹ § 2 k.c., dominował pogląd, zgodnie z którym ocena, czy czyn niedozwolony stanowi przestępstwo - dokonywana na potrzeby ustalenia długości terminu przedawnienia - należy do sądu orzekającego w sprawie o naprawienie szkody; był on odnoszony zarówno do sytuacji, w której w sprawie nie doszło do wydania orzeczenia w postępowaniu karnym, jak i sytuacji, w której postępowanie karne zostało umorzone. Stanowisko to zostało zaaprobowane w judykaturze po wejściu w życie kodeksu cywilnego i można uznać je za utrwalone (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2018 r., III CZP 108/17, OSNC 2018, nr 12, poz. 111 i powołane tam orzecznictwo). Wbrew odmiennemu zapatrywaniu Sądu Apelacyjnego, znalazło ono odzwierciedlenie również w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, (OSNC 2014, Nr 4, poz. 35). W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono wyraźnie, odwołując się do ugruntowanego stanowiska judykatury, że w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. sąd cywilny ma kompetencję do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest

przestępstwem; musi jednak tego dokonać zgodnie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa. Sąd Najwyższy podkreślił natomiast - z uwagi na kontekst faktyczny rozważanego zagadnienia prawnego - że reguła ta ma zastosowanie także w sytuacji, w której nie została ustalona tożsamość sprawcy deliktu. Nie budzi zatem wątpliwości, że jeżeli w postępowaniu karnym nie stwierdzono - niezależnie od jakiegokolwiek przyczyny - czy zostało popełnione przestępstwo, to sąd cywilny może ustalić tę okoliczność samodzielnie według zasad właściwych postępowaniu karnemu, jeżeli ma ona znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 837/16, nie publ.).

Pozostawiając otwartą kwestię ewentualnej odpowiedzialności pozwanego Koła Łowieckiego należy podzielić zarzuty skargi kasacyjnej naruszenia art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. odnoszące się do wysokości przyznanych już zadośćuczynień.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał na tym tle na trudności, które wiążą się z określeniem rozmiaru krzywdy podlegającej naprawieniu, oraz jej przełożeniem na pieniężne zadośćuczynienie.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności, które miały wpływ na rozmiar krzyw powódek. Z uwagi na jednorazowy charakter zadośćuczynienia jego wysokość powinna być tak ukształtowana, by w sposób pełny rekompensować całą krzywdę i obejmować wszelkie cierpienia doznane w związku z utratą osoby najbliższej. Jakkolwiek omawiany przepis nie zawiera kryteriów, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, to w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem tego świadczenia. Wobec tego musi ono przedstawiać jakąś realną, ekonomicznie odczuwalną wartość i dlatego musi odpowiadać aktualnym w chwili orzekania przez Sąd warunkom i stopie życiowe społeczeństwa, niezależnie od tego, iż od samej śmierci najbliższego członka rodziny upłynęło już kilkanaście lat. W zaskarżonym wyroku poza stwierdzeniem, że suma przyznanego zadośćuczynienia jest „wyważona i adekwatna do rozmiaru cierpień powódek” a „Kwota 70.000 złotych stanowi sumę niebagatelną, „brak jest tych niezbędnych odniesień. Przytoczone stwierdzenie czynią zasadnym podniesiony w skardze kasacyjnej powódek zarzut błędnej

wykładni pojęcia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 448 k.c. Kwestia ta, także w związku z koniecznością rozważenia odpowiedzialności pozwanego Koła Łowieckiego, pozostaje w dalszym ciągu w gestii Sądu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej podmiotowo i przedmiotowo części i w tym zakresie przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

jw